

Paweł PIĄTKOWSKI¹

WPŁYW DŁUGU PUBLICZNEGO NA STABILNOŚĆ FINANSOWĄ POLSKI

Pytania o możliwość wykorzystania długu publicznego w polityce gospodarczej powróciły ze zdwojoną siłą wraz z nadejściem kryzysu finansowego w USA w 2008 r., a następnie jego rozszerzaniem się na całą gospodarkę światową. Odpowiedź na pytanie o skuteczność działań podjętych przez poszczególne kraje poznamy zapewne za kilka lat. Obecnie jednak pojawia się pytanie, w jakiej kondycji polski sektor finansów publicznych wszedł w okres spowolnienia gospodarczego oraz czy decyzja o utrzymaniu jego dyscypliny finansowej miała uzasadnienie w jego kondycji.

1. WPROWADZENIE

Dług publiczny wpisał się na stałe w politykę gospodarczą po okresie Wielkiego Kryzysu w latach 30. XX w. Przez wiele lat uznawany był za czynnik korzystnie wpływający na wzrost gospodarczy. Okres rozczarowania nadszedł wraz z kryzysami naftowymi. Jednak odwołanie do teorii neoklasycznych nie przyniosło spodziewanych efektów. Powrót do polityki zrównoważonego budżetu nie udał się. W ten sposób dług publiczny stał się stałym elementem gospodarek wielu krajów. Pytania o wykorzystanie długu publicznego w polityce gospodarczej powróciły jednak ze zdwojoną siłą wraz z nadejściem kryzysu finansowego w USA w 2008 r., a następnie jego rozszerzaniem się na całą gospodarkę światową. Liczne kraje zastosowały strategię silnego wspierania popytu wewnętrznego, co sprawiło, że zadłużenie wielu rozwiniętych krajów znacząco wzrosło, a niektóre z nich (jak np. Wielka Brytania) zastosowały zapomnianą już emisję nowego pieniądza. W takich warunkach pojawia się pytanie, jak sytuacja zadłużenia sektora finansów publicznych wpływa na stabilność i bezpieczeństwo finansowe Polski. Celem referatu jest analiza kondycji, w jakiej sektor finansów publicznych wszedł w okres spowolnienia gospodarczego oraz rozważenie, czy decyzja o utrzymaniu jego dyscypliny finansowej miała uzasadnienie w jego kondycji.

2. TEORETYCZNE PODSTAWY NIERÓWNOWAGI BUDŻETOWEJ

Teoretycy ekonomii nie przedstawili dotąd jednolitego stanowiska w kwestii równowagi budżetowej oraz zadłużania państwa. Poniżej przedstawione zostaną trzy podstawowe stanowiska teoretyczne, które dotyczą tej kwestii. Pośród nich politycy poszukiwali uzasadnienia dla podejmowania interwencji w okresie ostatniego załamania wzrostu gospodarczego lub – wręcz przeciwnie – dla powstrzymania się od niej.

Założenie o konieczności zrównoważenia budżetu było naturalną podstawą zarządzania państwowymi finansami od początku powstania tej instytucji. Praktyka była różna, lecz generalnie za stan pożądaný uznawano równowagę budżetową i do takiego stanu dążono. Naturalne wydaje się więc przyjęcie przez Adama Smitha, iż niezrównoważenie budżetów państw będących zarówno monarchiami, jak też republikami jest zjawiskiem negatywnym. Smith

¹ Mgr Paweł Piątkowski, Katedra Polityki Ekonomicznej i Rozwoju Gospodarczego, Wydział Ekonomii i Zarządzania, Uniwersytet w Białymstoku

przewidywał, że w długim okresie kraje te mogą popaść w ruinę. Z drugiej jednak strony przedstawił interesującą analizę przyczyn i skutków niezrównoważenia budżetów państw, zauważając, iż rozwój gospodarki rynkowej i sektora finansowego spowodował ułatwienie w zadłużaniu się władców. Pożyczki im udzielane, jak dowodził Smith, nie zmniejszają siły nabywczej kupców, lecz wręcz ją zwiększają. Stąd też rozwój gospodarki rynkowej i wymiany towarowej sprzyja, a poprzez to również przyczynia się do powstania deficytu budżetowego i długu publicznego. Mimo że te ostatnie są niepożądane, zdają się równocześnie nieuniknione w gospodarce rynkowej².

Założenie o konieczności zrównoważenia budżetu zostało podważone przez teorię Johna Maynarda Keynesa. Jego poglądy zostały przedstawione oraz zastosowane w okresie wielkiego kryzysu. Keynes spojrzął na kwestię popytu w gospodarce w sposób odwrotny do dotychczasowego. Zwrócił uwagę, że to nie podaż generuje popyt, lecz to popyt jest pierwotny, dlatego nadprodukcja skutkuje kryzysem – niedostatek popytu w gospodarce prowadzi do bezrobocia i recesji. Ponadto przedsiębiorcy w okresie kryzysu cechują się niedostateczną skłonnością do inwestowania. Keynes zaproponował więc, żeby poprzez wydatki rządowe uzupełniać popyt globalny. Zwrócił on również uwagę, iż uzupełnianie efektywnego popytu w gospodarce jest istotniejsze niż utrzymanie równowagi budżetowej. Wyjaśniał również, iż w okresie złej koniunktury ujemne saldo budżetu jest zjawiskiem naturalnym, gdyż wraz ze spadającymi dochodami budżetu konieczne byłoby zmniejszanie wydatków państwa. To zaś spowodowałoby dalsze zmniejszenie efektywnego popytu i pogłębienie recesji. Niezrównoważenie budżetu państwa będzie zatem korzystniejsze z punktu widzenia gospodarki. Keynes postulował, aby wydatkować środki na roboty publiczne, które pozwolą zwiększyć popyt globalny w gospodarce i uzupełnić jego deficyt. Istotne jest, aby wydatki te nie tworzyły kolejnej podaży. Keynes poruszył również kwestię finansowania tych wydatków. Postulował, aby nie zwiększać podatków, lecz korzystać z długu publicznego. Dodawał, że nawet emisja nowego pieniądza nie powinna spowodować wzrostu inflacji, dopóki istnieje bezrobocie i niepełne wykorzystanie mocy produkcyjnych. Gotów był nawet przystać na pewien umiarkowany wzrost inflacji, gdyż jest to niewielki koszt za poprawę koniunktury i zmniejszenie bezrobocia³.

Ponadto Keynes przedstawił odwrotną niż u klasyków interpretację ponoszenia kosztów wzrostu długu publicznego przez pokolenia. Udowadniał, że sfinansowanie długu przez obywateli danego kraju oznacza, że muszą oni zrezygnować z części bieżącej konsumpcji lub inwestycji. W związku z tym koszt długu publicznego ponosi bieżące pokolenie, a nie następne. Rezygnuje ono bowiem z części swoich wydatków. Udział przyszłego pokolenia Keynes określił jako transfery z budżetu państwa, w szczególności w postaci odsetek od zadłużenia. Zakwestionował również analogię pomiędzy finansami przedsiębiorstw i gospodarstw domowych a finansami publicznymi⁴. Ponadto podkreślał, że w sumie finansowanie nierównowagi budżetowej długiem publicznym jest jedynie formą redystrybucji dochodów.

Wskutek realizacji polityki budżetowej postulowanej przez tę teorię deficyt budżetowy zaczął być narzędziem stabilizacji gospodarki. Pierwotną przyczyną stosowania deficytu budżetowego było więc stabilizowanie gospodarki poprzez pobudzanie popytu globalnego w gospodarce w okresie kryzysu i stagnacji. Wydatki kierowane są przede wszystkim do

² A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. 2, PWN, Warszawa 2007.

³ S. Owsiak, *Finanse publiczne. Teoria i praktyka*, PWN, Warszawa 2006, s. 56–57.

⁴ B. Jajko, *Dług publiczny a równowaga fiskalna*, CeDeWu, Warszawa 2008, s. 11–12.

działów gospodarki o wysokich efektach mnożnikowych. Wskutek spadku w poziomie dochodów budżetowych i zwiększenia – lub utrzymania na stałym poziomie – wydatków budżet państwa wykazuje ujemne saldo. Przykładem takich działań są roboty publiczne podjęte na szeroką skalę w Szwecji od 1933 r., finansowane pożyczkami zaciąganimi przez państwo na okres czterech lat. Wydatki na ten cel sięgały 15–20% wydatków budżetu, a deficyt wynosił 25% wydatków. Po 1935 r. osiągnięto wyraźne ożywienie gospodarcze.

Praktyka stosowania deficytów budżetowych z czasem zaczęła odbiegać od założeń teorii Keynesa. Istotny wkład w wyjaśnianie mechanizmów korzystania z długu publicznego wniosła wówczas teoria wyboru publicznego (*public choice theory*). Podstawowym kierunkiem jej zainteresowania jest kwestia mechanizmów podejmowania decyzji w sferze polityki⁵. Z punktu widzenia deficytu budżetowego i długu publicznego najistotniejsze znaczenie ma część teorii wyboru publicznego poświęcona nie zrównoważonemu budżetowi. Występowanie deficytów budżetowych uznaje ona obecnie za zjawisko powszechne w gospodarce, a równowagę za zjawisko wyjątkowe. Wystąpienie deficytu wymaga jednak dokonania odpowiedniego wyboru przez społeczeństwo. Jak dowodzi autor, wybór ten może nie tylko być świadomy, lecz również wynikać z racjonalnych przesłanek. W przypadku dostępności długu publicznego jako narzędzia finansowania wydatków publicznych podatnik ma możliwość dokonania wyboru pomiędzy wzrostem stopy opodatkowania w celu pokrycia zwiększonych wydatków publicznych lub zwiększeniem zadłużenia państwa. Wybór drugiej z opcji wywołuje dla niego odmienne skutki. Przede wszystkim zanika bezpośredni związek pomiędzy decyzją o dodatkowych wydatkach a poniesieniem ich kosztów. Jednostka w mniejszym stopniu odczuwa dolegliwość przyszłych zdyskontowanych podatków niż tych ponoszonych obecnie, stąd eż będzie bardziej skłonna do podnoszenia wydatków publicznych. Jednocześnie jednostka nie czuje się osobiście zobowiązana do odpowiedzialności za zobowiązania, które w ten sposób powstają. Dlatego też najczęściej ignoruje ryzyko nadmiernego wzrostu zadłużenia. Jak stwierdza J. Buchanan, możliwość zadłużania się przez rząd przyczynia się zatem do rozrastania się długu publicznego⁶. Buchanan proponuje jako optymalne rozwiązanie w kwestii finansowania usług i dóbr publicznych przy pomocy długu publicznego następujące podejście. Na podstawie przeprowadzonego przez siebie rachunku decyzyjnego podatnika wyciąga wniosek, że jedynie finansowanie inwestycji kapitałowych poprzez dług publiczny jest uzasadnione z punktu widzenia podatnika⁷.

Teoria ekonomii nie rozstrzyga więc, czy pobudzanie wzrostu gospodarczego poprzez wydatki rządowe finansowane zadłużeniem państwa pozwoli osiągnąć zamierzony skutek, czy też wprost przeciwnie. Praktyka krajów takich jak USA, Wielka Brytania czy Niemcy pozwoli ocenić to w ciągu najbliższych lat. Jednak aby ocenić, czy wybór polskiego rządu (odmienny od praktyki znacznej części krajów) był słuszny, należy przyjrzeć się kondycji sektora finansów publicznych w Polsce.

⁵ *Teoria wyboru publicznego. Wstęp do polityki i funkcjonowania sfery publicznej*, red. J. Wilkin, Scholar, Warszawa 2005, s. 11–14.

⁶ J. Buchanan, *Finanse publiczne w warunkach demokracji. Systemy fiskalne a decyzje indywidualne*, PWN, Warszawa 1997, s. 127–134.

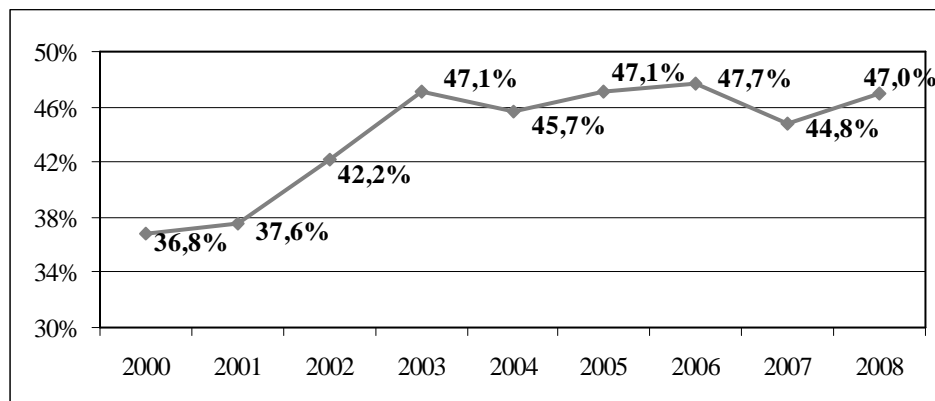
⁷ *Ibidem*, s. 311–315.

3. KONDYCJA SEKTORA FINANSÓW PUBLICZNYCH W POLSCE NA PODSTAWIE WYBRANYCH PARAMETRÓW

Analiza kondycji sektora finansów publicznych w Polsce może być przeprowadzana pod wieloma kątami. Sytuacja pod niektórymi względami wygląda dobrze, pod innymi – już o wiele mniej korzystnie. W praktyce nie ma jednej miary, która syntetyzowałaby wpływ wszystkich czynników, które należy uwzględnić. Dlatego też przeanalizowanych zostanie kilkanaście wskaźników, na podstawie których można ocenić sytuację sektora finansów publicznych.

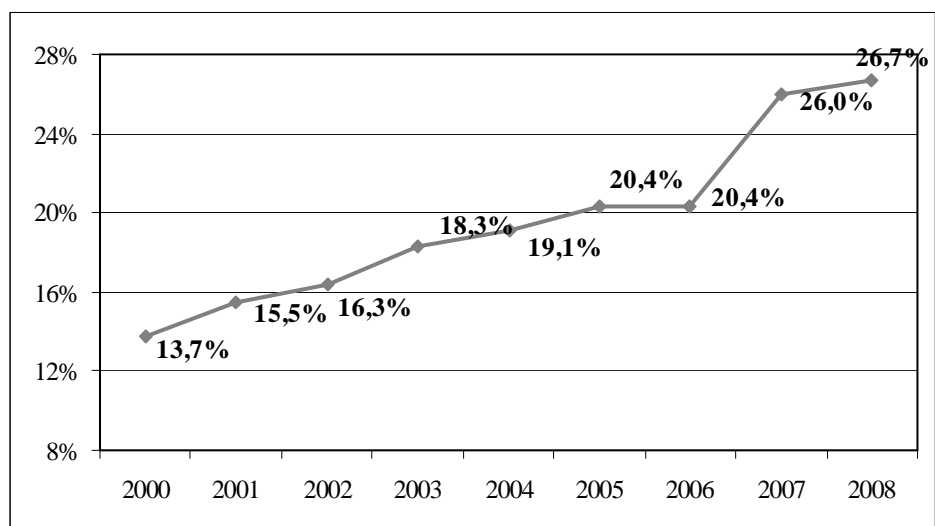
Najczęściej stosowaną miarą sytuacji sektora finansów publicznych jest stosunek wielkości długu publicznego do PKB. Ważę tego wskaźnika podkreśliła Unia Europejska, ustanawiając go podstawowym kryterium konwergencji w procesie tworzenia Unii Walutowej i Gospodarczej. Wyznaczona tu wartość graniczna (60% PKB) stanowi najczęściej podawany punkt odniesienia, który został również zapisany w polskiej konstytucji. Analizując zmiany wielkości poziomu długu w Polsce w latach 2000–2008, należy wskazać, że po dość szybkim wzroście na początku bieżącej dekady utrzymuje się on na dość stabilnym poziomie, oscylując wokół 47%. Oceniając tę sytuację można uznać, że jest to wciąż bezpieczny poziom. Jednak trwałość tego zadłużenia powoduje kilka zagrożeń. Przede wszystkim okres szybkiego wzrostu gospodarczego praktycznie nie przyczynił się do zmniejszenia poziomu zadłużenia. Skutkować to będzie znacznym pogorszeniem się kondycji finansów publicznych w okresie osłabienia koniunktury. Sytuację taką można było już zaobserwować na przełomie lat 2008 i 2009. Ponadto utrzymywanie się poziomu długu na stabilnym poziomie nieco poniżej progów ostrożnościowych spowodowało brak woli politycznej do jakiegokolwiek poprawy sytuacji w zakresie poziomu zadłużenia sektora finansów publicznych. Przeprowadzenie niezbędnych zmian systemowych oraz konieczność wdrażania procedur wynikających z przekroczenia progów ostrożnościowych w okresie pogorszenia koniunktury spowoduje poważne konsekwencje społeczne i polityczne. Tak więc wskaźnik ten kształtował się na poziomie „usypiającym” czujność polityków, a groźba przekroczenia progów ostrożnościowych stała się nagle bardzo realna wraz z koniecznością skonstruowania obciążonego znacznym deficytem budżetu na 2010 r.

Wielkość długu publicznego nie jest jedynym miernikiem, który pozwala ocenić sytuację sektora finansów publicznych. Warto przyjrzeć się również zmianom w zakresie wielkości zadłużenia zagranicznego krótkoterminowego w stosunku do zadłużenia zagranicznego sektora finansów publicznych ogółem. Wielkość tej zmiennej przedstawia wykres 2. Należy zauważyć, iż dynamika tej zmiennej jest dość duża. W przeciwieństwie do poprzedniej zmiennej jej wielkość kształtuje się niekorzystnie. Wprawdzie udział długu zagranicznego w długu publicznym ogółem spada, jednak szybki przyrost zobowiązań krótkoterminowych wymaga wzmoczenia ostrożności i planowania wzrostu środków koniecznych do obsługi długu.



Wykres 1. Dług publiczny w Polsce jako % PKB

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS na podstawie *Roczników Statystycznych RP* z lat 2001-2008 i *Małego Rocznika Statystycznego RP* 2009.

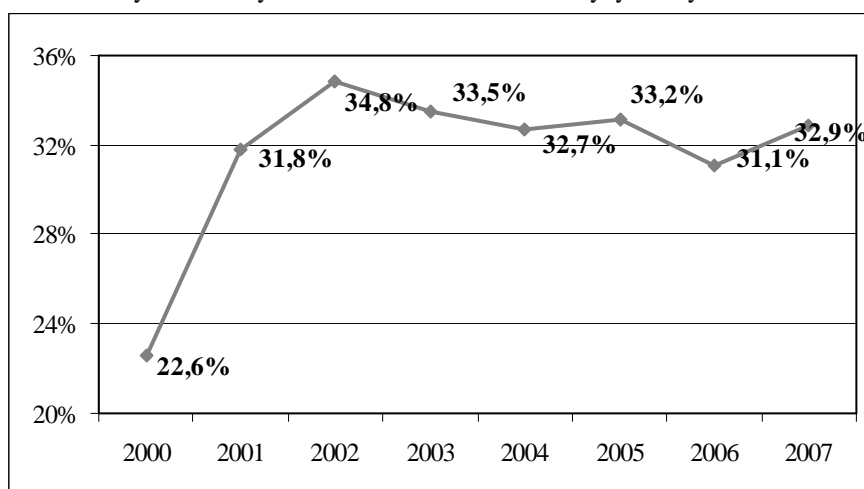


Wykres 2. Stosunek zadłużenia zagranicznego krótkoterminowego do zadłużenia zagranicznego ogółem (w %)

Źródło: jak dla wykresu 1.

Jeszcze istotniejszym parametrem służącym do oceny poziomu długu publicznego jest udział sektora samorządowego w długu publicznym ogółem. Sektor ten pozostaje pod znacznie mniejszą kontrolą władz centralnych, przez co jednostki samorządu terytorialnego (JST) mogą zadłużać się niezależnie od potrzeb budżetu państwa, co może doprowadzić do niekontrolowanego wzrostu zadłużenia. Łączny udział sektora samorządowego w długu publicznym jest wprawdzie wciąż na stosunkowo niewysokim poziomie (4,7% w 2008 r.), ale dynamicznie rośnie. Dlatego też warto zaproponować inny miernik: stopień wykorzystania ustawowego limitu (60% dochodów) przez jednostki samorządu terytorialnego. Wielkość tego wskaźnika przedstawia wykres 3. Kształtował się on w ostatnich latach na

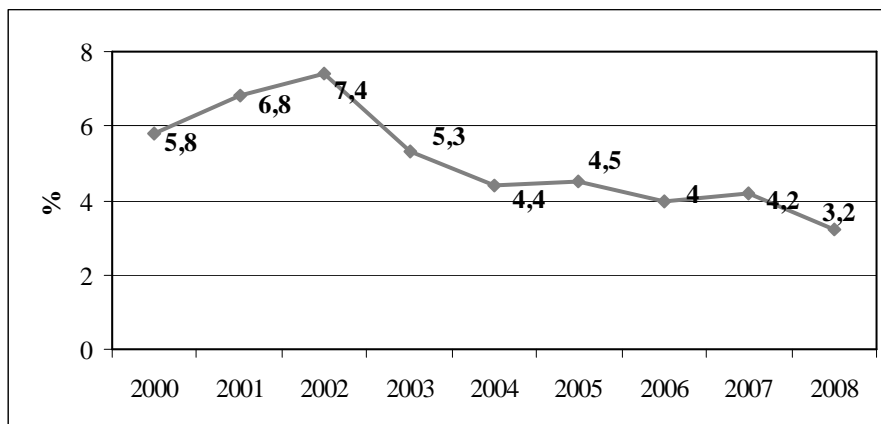
dość stabilnym poziomie. Nie to jest jednak niepokojące. O wiele bardziej niepokoi duża wielkość długu, jaką mogą jeszcze zgodnie z prawem zaciągnąć JST. W obecnej perspektywie finansowej Unii Europejskiej potrzeby finansowe samorządów związane z wkładem własnym na realizowane projekty unijne będą coraz większe. System finansowania samorządów nie sprzyja zdobywaniu przez nie nowych dochodów własnych. Jedynym wyjściem jest korzystanie z dłużnych środków. Samorządy będą więc wywierały silną presję, by móc się dalej zadłużać. Jest to o tyle uzasadnione, że samorządy nie są jeszcze zbyt poważnie zadłużone, a koszty obsługi ich zadłużenia są znacznie mniejsze niż w przypadku budżetu państwa. Ten czynnik należy zatem uznać za stosunkowo ryzykowny.



Wykres 3. Stopień wykorzystania ustawowego limitu zadłużenia przez jednostki samorządu terytorialnego (w %)

Źródło: jak dla wykresu 1.

Należy również wspomnieć o spadającym poziomie rezerw walutowych. Jego kształtowanie się przedstawia wykres 4. Wielkość rezerw w wartościach bezwzględnych przedstawia się dość korzystnie. Jednak spadek wartości dolara oraz wycena dużej części transakcji handlowych w euro sprawia, że wartość rezerw walutowych wyrażonych jako procent średniomiesięcznych płatności za import towarów i usług w miesiącach znacząco spadła w ostatnich latach. W okresie stabilnego wzrostu gospodarczego jest to wciąż sytuacja bezpieczna. Jednak w okresie dużej zmienności i nieprzewidywalności rynku wielkość rezerw ma duże znaczenie. W przypadku podjęcia decyzji o drastycznym wzroście długu publicznego należałoby szukać źródeł finansowania poza Polską. Wówczas stabilność waluty, zapewniana przez rezerwy walutowe, zostałaby wystawiona na dużą próbę. W takiej sytuacji przedstawiony tu spadek wielkości rezerw wraz z pogarszającym się bilansem handlowym mógłby okazać się niebezpieczny.

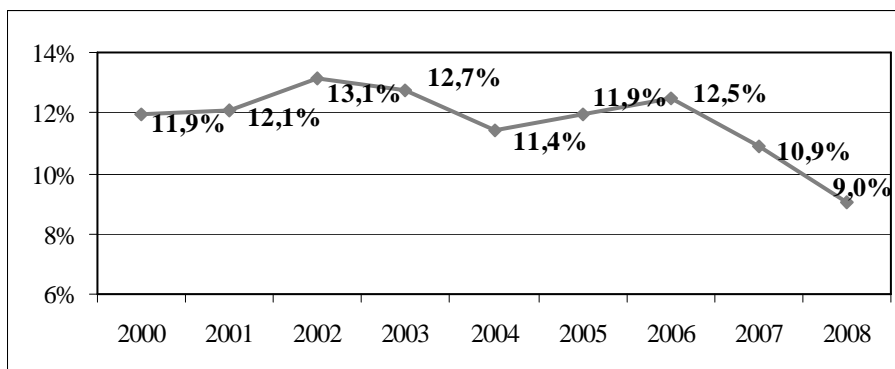


Wykres 4. Rezerwy walutowe Polski w stosunku do średniomiesięcznych płatności za import towarów i usług w miesiącach (w %)

Źródło: jak dla wykresu 1.

Nie jest jednak tak, że wielkość długu można oceniać jedynie przez pryzmat negatywnych parametrów. Jest szereg czynników, które ukazują sytuację w zakresie zadłużenia sektora finansów publicznych w pozytywnym świetle.

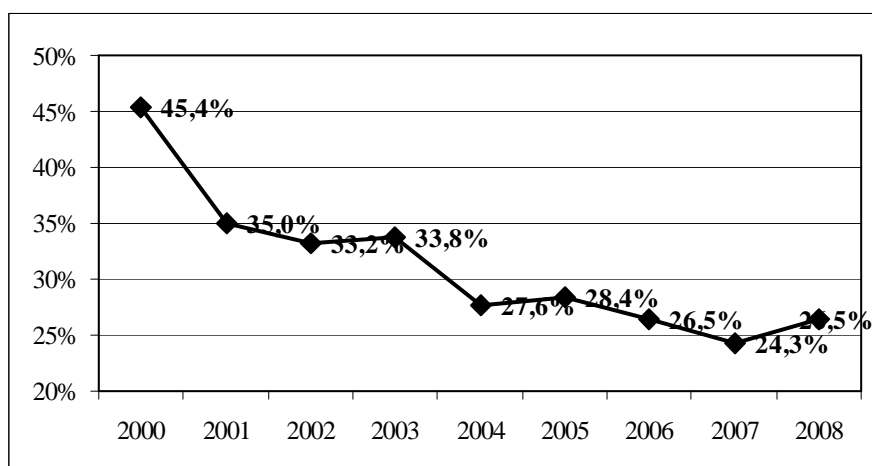
Pierwszy z takich czynników stanowią malejące w ostatnich latach koszty obsługi długu (wykres 5). Wynika to z kilku przyczyn. Po pierwsze, szybki wzrost gospodarczy wydatnie wpłynął na poprawę sytuacji budżetu państwa. Po drugie, spadek stóp procentowych i dostęp do coraz tańszego pieniądza obniżył koszty obsługi długu. Po trzecie, rozwój rynku finansowego sprzyjał absorpcji rosnącego długu. Jednak należy pamiętać, że koszty te mogą gwałtownie wzrosnąć wraz ze znacznym wzrostem zadłużenia, które trzeba będzie sfinansować z kosztownych źródeł. Ponadto spadek przychodów budżetu zwiększy stosunek kosztów obsługi długu do wydatków budżetu ogółem.



Wykres 5. Stosunek kosztów obsługi długu skarbu państwa do wydatków budżetu państwa (w %)

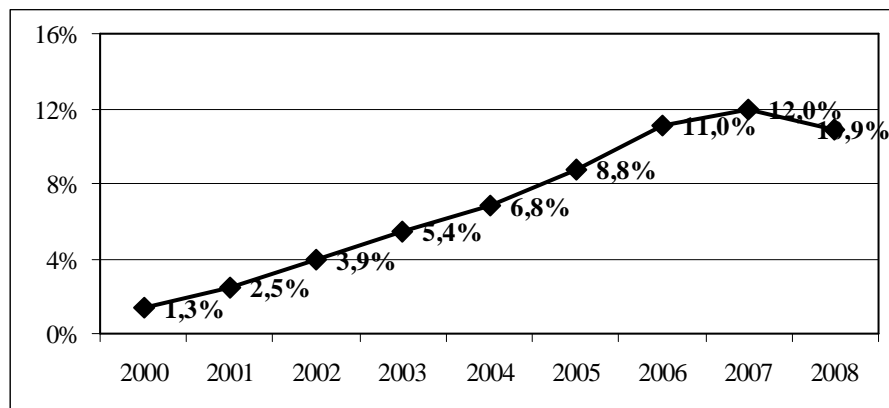
Źródło: jak dla wykresu 1.

Kolejnym stosunkowo optymistycznym czynnikiem jest spadek udziału inwestorów zagranicznych w finansowaniu długu – zarówno spadek zadłużenia zagranicznego (wykres 6), jak i stabilizacja udziału inwestorów zagranicznych w finansowaniu długu krajowego. Wpływa to w sposób pozytywny na stabilność finansową Polski. Pożądane więc wydaje się utrzymanie tego stanu rzeczy. Nie uda się to jednak, jeśli przyjmie się strategię dużego wzrostu zadłużenia państwa.



Wykres 6. Stosunek zadłużenia zagranicznego Skarbu Państwa do jego zadłużenia ogółem (w %)
Źródło: jak dla wykresu 1.

Pozytywnie należy również ocenić rozwój polskiego rynku finansowego. Można zaobserwować wyraźny wzrost takich mierników, jak aktywa OFE, które dużą część środków muszą inwestować w papiery dłużne. Ponadto rośnie kapitalizacja GPW, co również może świadczyć o tym, że rynek sprawnie się rozwija mimo konkurencji ze strony sektorów publicznych. Warto również zauważyć, że w analizowanym okresie wyraźnie spada udział sektora dłużnych papierów skarbowych w podaży pieniądza M3. Świadczy to o mniejszym wypieraniu innych sektorów z systemu finansowego. W ten sam sposób należy interpretować spadek udziału polskiego sektora finansowego w finansowaniu długu publicznego. Jedynym malejącym czynnikiem, który należy ocenić wyraźnie negatywnie, jest spadek stopy oszczędności. Generalnie więc obraz polskiego rynku finansowego można ocenić jako pozytywny. Ma on potencjał, by finansować dalsze zadłużanie państwa. Aby jednak mogło się to odbywać w niezakłócony sposób należy dług zwiększać w sposób stopniowy, a nie gwałtowny. Szybki wzrost potrzeb pożyczkowych mógłby bowiem zaowocować spadkiem zaufania do sektora finansów publicznych i przyczynić się do zmniejszenia ilości dostępnych środków oraz znacznego wzrostu ich ceny.



Wykres 7. Stosunek aktywów OFE ogółem w stosunku do PKB (w %)

Źródło: jak dla wykresu 1.

5. PODSUMOWANIE

Jak pokazała powyższa analiza, kondycja polskiego sektora finansów publicznych nie jest jednoznacznie pozytywna lub negatywna. Z jednej strony poziom zadłużenia nie zagroził dotąd bezpieczeństwu finansowemu państwa. Koszty obsługi długu w stosunku do wydatków budżetu państwa wręcz spadały. Ponadto rozwój rynku finansowego łagodził ekonomiczne skutki finansowania deficytów budżetowych nowymi pożyczkami. Jednocześnie jednak Polska jest wciąż krajem rozwijającym się i na międzynarodowym rynku finansowym jest postrzegana jako lokalizacja bardziej ryzykowna niż obszary wysokorozwinięte. Dlatego też konieczność emisji obligacji na zagraniczne rynki mogłaby spotkać się z niezbyt przychylnym odbiorem inwestorów. Ponadto wielkość zadłużenia jest na takim poziomie, że niewielkie pogorszenie się kondycji sektora finansów publicznych może w krótkim czasie spowodować konieczność zastosowania procedur przewidzianych w przypadku przekroczenia progów ostrożnościowych. Taka sytuacja zaś może zostać odebrana jako zagrożenie dla stabilności finansowej państwa. Rośnie również udział krótkoterminowego zadłużenia zagranicznego przy spadającym poziomie rezerw walutowych. Należy pamiętać, że pewne ryzyko wiąże się z dość dużymi potrzebami finansowymi samorządów w najbliższych latach oraz ich wciąż stosunkowo niewielkim poziomem zadłużenia. Jeśli uwzględnić wszystkie te czynniki, słuszną wydaje się decyzja o ostrożności w powiększaniu zadłużania państwa. Byłby to bowiem krok o wiele bardziej ryzykowny w przypadku Polski niż w przypadku krajów o znacznie wyższym poziomie rozwoju.

LITERATURA

- [1] Buchanan, J., *Finanse publiczne w warunkach demokracji. Systemy fiskalne a decyzje indywidualne*, PWN, Warszawa 1997
- [2] Jajko, B., *Dług publiczny a równowaga fiskalna*, CeDeWu, Warszawa 2008
- [3] *Mały Rocznik Statystyczny RP 2009*, GUS, Warszawa 2009
- [4] Owsiak, S., *Finanse publiczne. Teoria i praktyka*, PWN, Warszawa 2006
- [5] *Roczniki statystyczne Rzeczypospolitej Polskiej 2001–2008*, GUS, Warszawa 2001–2008

- [6] Smith, A., *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. 2, PWN, Warszawa 2007
- [7] *Teoria wyboru publicznego. Wstęp do polityki i funkcjonowania sfery publicznej*, red. J. Wilkin, Scholar, Warszawa 2005

PUBLIC DEBT AND THE FINANCIAL STABILITY OF POLISH ECONOMY

Financial crisis caused that questions about increasing of public debt become very actual. A few countries (for example USA, UK and Germany) decided to use a public debt to support an efficient demand in economy. But Poland is not so good developed market economy. That's why examples of better developed economies are not always the best solutions for Poland. The aim of the article is to analyze the financial condition of Polish economy and decide if public debt can be increased safely.